

Sygn. akt III AUa 705/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Świerk
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga (spr.) SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Protokolant: st. prot. sąd. Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Lublinie

sprawy J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 30 maja 2012 r. sygn. akt VI U 1514/11

**I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wnioskodawcy J. S. obniża do wysokości 25,77 (dwadzieścia pięć 77/100) %;**

**II. oddala apelację w pozostałej części.**

**III AUa 705/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 listopada 2011 r Zakład Ubezpieczeń Społecznych w R., w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu przyznał J. S. prawo do emerytury oraz ustalił jej wysokość, w tym wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia na 16,80 %.

J. S. odwołał się od tej decyzji w części dotyczącej ustalenia podstawy wymiaru emerytury. Podał, że w latach 1967 - 1991 był pracownikiem Spółdzielni Pracy (...) w R., gdzie jako nakładca posiadający park maszynowy

uzyskiwał miesięcznie wynagrodzenie w wysokości około 3000 zł i niesłuszne jest przyjęcie przez organ rentowy kwoty minimalnego wynagrodzenia za ten okres.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Podał, że wnioskodawca nie przedstawił dokumentów potwierdzających wysokość osiąganych dochodów w powyższym okresie zatrudnienia, zatem wskaźnik został ustalony prawidłowo.

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że do ustalenia przeliczenia emerytury J. S. przyjął wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 78,76 % wyliczony z dwudziestu najkorzystniejszych lat kalendarzowych.

Sąd ustalił, że wnioskodawca od 23 kwietnia 2011 r. pobiera emeryturę. ZUS do podstawy wymiaru jego emerytury przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 16,80%, a kwota bazowa 474,21 zł. Emerytura wynosiła mniej niż kwota najniższego świadczenia i została podwyższona do tej kwoty, tj. do 728,18 zł. W dniu 9 grudnia 2011 r. ZUS wydał decyzję o przeliczeniu emerytury, uwzględniając okres zatrudnienia w (...) SA od 4 maja 1999 r. do 30 czerwca 1999 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru ustalono na 17,37%, przyjmując wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składek z 10 lat kalendarzowych. Podstawa wymiaru wyniosła 490,30 zł. Wysokość świadczenia nie uległa zmianie.

Sąd wskazał, że spór dotyczy wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy z lat 1967 – 1992 w Spółdzielni Pracy (...) w R.. Sąd stwierdził, że w aktach sprawy znajduje się świadectwo pracy z okresu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w R. od 16 listopada 1967 r. do 3 stycznia 1992 r. Od 16 listopada 1967 r. do 1 kwietnia 1991 r. wnioskodawca pracował jako nakładca, zaś od 2 kwietnia 1991 r. do 3 stycznia 1992 r. jako pracownik fizyczny z wynagrodzeniem 5965 zł za godzinę i premią regulaminową w wysokości 10%.

W toku postępowania Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca od 16 listopada 1967 r. do 1 kwietnia 1991 r. w Spółdzielni Pracy (...) w R. pracował jako nakładca. Posiadał własny park maszynowy, zajmował się produkcją nakrętek, wiatraków, wsporników do luster, zapinek do biustonoszy. Uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości około 3000 zł miesięcznie. Po roku 1975 jego zarobki były wyższe. Od 2 kwietnia 1991 r. do 3 stycznia 1992 r. jako robotnik fizyczny pracował 8 godzin dziennie, w soboty 6 godzin. Uzyskiwał wynagrodzenie 5965 zł za godzinę i 10 % premii (świadectwo pracy, zeznania świadków E. K., Z. K., U. S., S. W. i wnioskodawcy, opinia biegłego, akta spraw VI U 733/11 i VI U 2355/00 Sądu Okręgowego w Radomiu).

Sąd zacytował § 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno - rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń. (Dz. U. z 1983 r. Nr 10, poz. 49), który mówi, że środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia są pisemne zaświadczenia zakładów pracy, wydane na podstawie posiadanych dokumentów, legitymacje ubezpieczeniowe, a także inne dowody z przebiegu ubezpieczenia, legitymacje służbowe, legitymacje związków zawodowych, umowy o pracę, wpisy w dowodach osobistych i pisma kierowane przez zakłady pracy do pracownika w czasie trwania zatrudnienia (np. o powołaniu, mianowaniu, angażowaniu, zwolnieniu, wyróżnieniu, udzieleniu urlopu).

Sąd zaznaczył, że ograniczenia dowodowe wskazane w rozporządzeniu nie obowiązują w postępowaniu sądowym, bowiem przed sądem na okoliczności mające istotne znaczenie w sprawie można przedstawiać wszelkiego rodzaju dowody, a do sadu należy, zgodnie z art. 233 § 1 kpc, ocena wiarygodności i mocy dowodów.

Sąd wskazał, że wnioskodawca przekonywał, że w spornym okresie pozostawał w zatrudnieniu, pracując jako nakładca z własnym parkiem maszynowym i otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokości nie mniejszej niż 3000 zł. Jako pracownik fizyczny pracował w pełnym wymiarze czasu pracy i otrzymywał wynagrodzenie 5965 zł za godzinę plus 10% premii. Potwierdzeniem wysokości tych zarobków jest świadectwo pracy, zeznania świadków i wnioskodawcy. Świadczenie wskazało, iż wnioskodawca jako nakładca z własnym parkiem maszynowym uzyskiwał znacznie większe dochody miesięczne niż kwota najniższego wynagrodzenia. Jak podali, jego miesięczne wynagrodzenie wahało się

pomiędzy 2900 zł, a 3500 zł. Świadkowie potwierdzili ponadto, iż początkowo istniało ograniczenie w wysokości wynagrodzenia nakładcy, później zostało zniesione. Jak wskazała świadek E. K., wysokość wynagrodzeń nakładców była wyższa od wynagrodzeń pracowników administracyjnych. Zdaniem Sądu, zeznania świadków są spójne, rzetelne i potwierdzają okoliczności wskazane przez wnioskodawcę, zatem należy uznać je za wiarygodne i stanowiące miarodajny dowód w sprawie. Treść zeznań jest zbieżna z zeznaniami złożonymi w sprawie VI U 733/11. Nie ma wątpliwości co do wysokości zarobków osiągniętych w trakcie zatrudnienia na stanowisku pracownika fizycznego. Sąd uznał, iż kwota wskazana w świadectwie pracy odpowiada faktycznym zarobkom w tym okresie i przyjmując 8 godzinny dzień pracy ustalił miesięczne wynagrodzenie.

Sąd celem wyliczenia wysokości emerytury na podstawie akt ZUS, wyjaśnień wnioskodawcy oraz zeznań świadków i danych zawartych w sprawie VI U 733/11 dopuścił dowód z opinii biegłego księgowego. Biegły za okres od 1967 r do 1981 r przyjął miesięczne wynagrodzenie w wysokości 3000 zł. Wynagrodzenie osiągnięte przez pracownika nakładczego z własnym parkiem maszynowym, w wysokości około 3000 zł miesięcznie zostało ustalone na podstawie zeznań świadków także w sprawie VI U 2355/00 z wniosku J. R. o przeliczenie emerytury. Za okres od 1982 r do pierwszego kwartału 1991 r przyjął najniższe wynagrodzenie. Za lata 1991 -1992 wyliczono wynagrodzenie zgodnie ze świadectwem pracy, przyjmując 8 godzin dziennie w dni robocze i 6 godzin dziennie w soboty oraz 10 % premii. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia wyniósł 78,76%, zaś z 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych z ostatnich 20 lat przed dniem zgłoszenia wniosku o emeryturę wyniósł 20,35%. Zatem przy uwzględnieniu korzystniejszego wwpw wysokość emerytury wynosiłaby 1509,63 zł. W opinii uzupełniającej podtrzymał swoje ustalenia, podnosząc że ZUS nie przedstawił dowodów podważających ustalenia dotyczące wysokości wynagrodzenia w latach 1967 - 1991 i wymiaru czasu pracy wnioskodawcy od 1991 r do 1992 r.

Sąd podzielił opinię biegłego, jako spójną, rzetelną, fachową i stanowiącą miarodajny dowód w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca w spornym okresie był w zatrudnieniu i uzyskiwane przez niego wynagrodzenie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości emerytury i nie stanowiło ono najniższego wynagrodzenia. Nietrafny, w ocenie Sądu, jest zarzut ZUS, iż należało przyjąć, że wnioskodawca uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, które wynosiło 425 zł. Nie można przyjąć, iż ustalenie w sprawie VI U 733/11 wynagrodzenia wnioskodawcy na poziomie powyżej połowy najniższego wynagrodzenia stanowi o tym, iż nie mógł on zarabiać więcej. Ponadto ZUS nie wykazał, że wnioskodawca był zatrudniony nie w pełnym wymiarze, a więc należało przyjąć, że pracował w pełnym wymiarze czasu, jak wynika ze świadectwa pracy.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc zmienił decyzję ZUS w ten sposób, że do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjął wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek z 20 lat kalendarzowych, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu i wskaźnik wysokości podstawy wymiaru ustalił na 78,76%.

Apelację od tego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 15 w związku z art. 53 ustawy z dnia 17.12.1998 r o emeryturach i rentach z FUS (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 152, poz. 1227 ze zm.), poprzez przyjęcie do ustalenia wysokości emerytury wskaźnika podstawy wymiaru w wysokości 78,76% ustalonego przez biegłego w opinii, która jest niemiarodajna w sprawie i nie powinna stanowić podstawy do wyrokowania.

Podnosząc ten zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oddalenie odwołania lub ewentualne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że dla organu rentowego dowodem stanowiącym podstawę do ustalenia podstawy wymiaru emerytury jest zaświadczenie zakładu pracy, legitymacja ubezpieczeniowa lub dokumentacja zastępcza z której jednoznacznie wynika wysokość osiąganego wynagrodzenia - § 20 rozporządzenia Rady Ministrów

z dn. 7 lutego 1983 r w sprawie postępowania (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) obecnie § 21 rozporządzenia z dnia 11 października 2011 r w sprawie postępowania (Dz. U. Nr 237, poz. 1412).

Apelujący podkreślił, że sam wnioskodawca natomiast podał, że dokładnie nie pamięta, ile zarabiał na początku pracy i dlatego podaje kwotę około, a po 1977 r zarabiał powyżej 3500 zł do 4000 zł.

Zdaniem apelującego, opinia biegłego w oparciu o którą sąd wyrokował jest w dużej mierze oparta na zeznaniach świadków które są zbyt ogólnikowe i polegają w zasadzie na przypuszczeniach, a nie na rzetelnej wiedzy. Żaden ze świadków nie wykonywał takiej pracy jak wnioskodawca, wobec tego trudno uznać, że po kilkudziesięciu latach pamiętają wysokość uzyskiwanych zarobków. Ponadto biegły jest w swojej opinii niekonsekwentny, ponieważ do roku 1982 uznaje, że powód zarabiał kwotę 3000 zł, ponieważ była ona wyższa od najniższego, ale po 1982 r przyjmuje najniższe wynagrodzenie, ponieważ kwota 3000 zł była od niego niższa.

Apelujący wywodził, że, ponosząc konsekwencje wyroku wydanego w sprawie VI U 733/11 skłonny byłby uznać, że wnioskodawca mógł zarobić połowę najniższego wynagrodzenia w spornym okresie, co jest warunkiem zaliczenia do stażu pracy okresu pracy nakładczej.

Odpowiadając na apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioskodawca wniósł o jej oddalenie, wskazując że pozwany zarzucił wyrokowi naruszenie art. 15 i art. 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z FUS, polegające na przyjęciu wskaźnika podstawy wymiaru emerytury w wysokości 78,76%, ustalonej przez biegłego sądowego, która jego zdaniem nie jest miarodajna i nie powinna stanowić podstawy wyrokowania. Przepisy te nie zabraniają ustalenia wskaźnika w takiej wysokości, a także nie zabraniają, jego ustalenia na podstawie opinii biegłego sądowego. W takiej sytuacji nie można zarzucać naruszenia przepisów wskazanych przez pozwanego. Poza tym pozwany na ostatniej rozprawie nie kwestionował opinii biegłego i nie wniósł też o powołanie innego biegłego w sprawie. Trudno więc uznać dlaczego po zakończeniu postępowania opinia ta jest „niemiarodajna” i co należy rozumieć przez takie sformułowanie. Wiadome jest, że sąd orzeka na podstawie ustaleń i dowodów zebranych w sprawie w tym zeznań świadków, wyjaśnień stron, a także opinii biegłych sądowych mających fachową wiedzę w dziedzinie rozstrzyganej przez sąd. ZUS uznaje, że zeznania świadków budzą wątpliwości, mimo że nie podważył dowodami ich wiarygodności nadto twierdzi, że żaden z nich nie pracował z wnioskodawcą w spornym okresie. Przy tym wybiórczo cytuje zeznania świadków z zamiarem podważenia ich wiarygodności, jednocześnie dążąc do wykazania, iż wynagrodzenie było niższe niż to wynika z zeznań świadków.

W toku postępowania apelacyjnego Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał wyliczenia wskaźnika wysokości wymiaru świadczenia zgodnie z poleceniem Sądu Apelacyjnego, to jest przy przyjęciu, że w okresie zatrudnienia w spółdzielni (...) na podstawie umowy o pracę nakładczą otrzymywał wnioskodawca wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej połowie najniższego wynagrodzenia obowiązującego w gospodarce społecznej, zaś za okres zatrudnienia w ramach stosunku pracy w pełny m wymiarze czasu pracy od 1 kwietnia 1991 r do 31 stycznia 1992 r wynagrodzenia wynikające z ze stawki godzinowej 5965 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych do wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia przyjął połowę najniższego wynagrodzenia obowiązującego w jednostkach gospodarki społecznej za okres od 16 listopada 1967 r do 31 marca 1991 r oraz stawkę godzinową za okres od 1 kwietnia 1991 r do 3 stycznia 1992 r. W związku z dokonanym wyliczeniem ustalone zostało, iż wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu wynosi 25,77 %, natomiast wskaźnik wyliczony z okresu 10 lat wynosi 19,96 % r. Do pisma procesowego organ rentowy dołączył wydruk wyliczenia matematycznego wskaźnika z okresu 20 lat i 10 lat.

Po zapoznaniu się z wyliczeniem organu rentowego wnioskodawca w piśmie procesowym wskazał, że w dalszym ciągu podtrzymuje dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie apelacji, nie zgadza się z ustaleniami, a w szczególności z wyliczeniem wskaźnika podstawy wymiaru emerytury dokonanym przez ZUS.

Z ostrożności procesowej wniósł o 1) uwzględnienie przy wyliczaniu wskaźnika podstawy wymiaru emerytury wynagrodzenia za okres od 16 listopada 1967 do 31 marca 1991 w wysokości potwierdzonej zeznaniami świadków

lub przyjęcia najniższego wynagrodzenia obowiązującego w j.g.u., 2) podwyższenie wynagrodzenia ustalonego za okres od 1 kwietnia 1991 do 31 stycznia 1992 o 10% premii regulaminowej, wypłacanej w okresach miesięcznych, 3) uwzględnienia przy wyliczeniu wskaźnika podstawy wymiaru emerytury z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu lat 1991, 1992, 1995, 1996, 1997, w których wskaźnik był wyższy od tego które przyjął ZUS

Dodał, że domaga się wskazania, dlaczego w załączniku do w/w pisma wyliczającego wskaźnik z 20 lat przyjęto mniej korzystne okresy, a nadto wykazanie wszystkich okresów z 20 lat, bowiem faktycznie trudno ustalić które lata uwzględniono i dlaczego ze wskaźnikiem „0”.

Na rozprawie apelacyjnej wnioskodawca wyjaśnił, że rozumie wyliczenie ZUS dokonane w piśmie procesowym, ale się z nim nie zgadza, bowiem wysokość wynagrodzenia powinna być przyjęta w oparciu o zeznania jego i świadków, tj w kwocie 3000 zł.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest częściowo zasadna.

Sąd nie jest związany, tak jak ZUS, rodzajem dowodów i przed Sądem można przeprowadzać wszystkie dowody wymienione w Kodeksie postępowania cywilnego. Jednak dowody te następnie winny być ocenione stosownie do zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 kpc. Dowody, które stanowią podstawę rozstrzygnięcia sądu winny być przekonujące i niebudzące wątpliwości co do udowodnianych okoliczności.

Zeznania świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie nie są wystarczające, żeby przyjąć, że wnioskodawca wykonując pracę nakładcy uzyskiwał zarobki co najmniej 3000 zł miesięcznie. Rzeczywiście świadkowie podali, że wnioskodawca zarabiał dużo, że była to kwota co najmniej 3000 zł. Zeznania te nie zawierają jednak szczegółowych danych dotyczących wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy w poszczególnych miesiącach i latach długiego spornego okresu, a niewątpliwie pamięć ludzka jest zawodna. Sporny okres to lata 1967 - 1991, czyli okres sprzed ponad dwudziestu lat.

Wnioskodawca wykonywał pracę nakładczą, więc z istoty tego stosunku wynagrodzenie nie było stałe, zależało ono od ilości wykonanej pracy, różniło się w poszczególnych miesiącach oraz na przestrzeni całego długiego spornego okresu. Kwoty wynagrodzenia podane przez świadków, to nie są konkretne kwoty uzyskiwane na pewno przez wnioskodawcę, ale kwoty przybliżone i hipotetyczne.

Nie jest możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość wynagrodzenia uzyskiwaną przez ubezpieczonego, Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników - nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r, I UK 36/07 Lex nr 390123).

Przy braku zaświadczeń o wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego można przyjąć najniższe wynagrodzenie obowiązujące w czasie, którego dotyczy żądanie, ale dotyczy to tylko osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Wynagrodzenie pracowników można wyliczyć, gdy wiadoma jest stawka godzinowa i ze świadectwa pracy wynika, że pracownik był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. W niniejszej sprawie takie wyliczenie było możliwe co do okresu od 1 kwietnia 1991 r do 31 stycznia 1992 r.

W przypadku osób pracujących na podstawie umowy o pracę nakładczą, wynagrodzenie zależało od ilości wykonanej pracy i nie było określonego minimalnego wynagrodzenia, które nakładca musiał otrzymać. Jeżeli ubezpieczony domaga się przyjęcia do podstawy emerytury określonego wynagrodzenia z tytułu pracy nakładczej, to konieczne jest istnienie dowodów niewątpliwie potwierdzających okoliczność wypłacenia wynagrodzenia w takiej wysokości. Takich dowodów skarżący nie przedstawił. Nie posiada żadnych dokumentów dotyczących uzyskiwanego przez niego wynagrodzenia z tytułu pracy nakładczej.

Stosownie do art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 i art. 176.

Stosownie do art. 6 ust. 2 pkt 11) ustawy o emeryturach i rentach, za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. następujące okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne: - wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu,

jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Przesądzone zostało w poprzednim postępowaniu sądowym dotyczącym ustalenia prawa o emeryturę, że okres pracy wnioskodawcy w charakterze nakładcy winien być zaliczony do stażu ubezpieczeniowego. Oznacza to, że wnioskodawca musiał otrzymywać w tym zaliczonym okresie wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia określonego na podstawie Kodeksu pracy. W takiej zatem wysokości wynagrodzenie to może być przyjęte do wyliczenia wysokości emerytury wnioskodawcy. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury przy uwzględnieniu takiego wynagrodzenia wynosi 25,77 %.

Dlatego Sąd Apelacyjny tylko częściowo uwzględnił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, orzekając jak w zaskarżonym wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz art. 385 kpc